WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 h, wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 443. Kraków, wtorek 1 października 1907 r. ROK XV

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 30 września.

— **Sprawy miejskie.** Komisja administracyjna Rady miasta pod przewodnictwem I wice prezydenta, M. Chylińskiego uchwaliła w sobotę budowę domu na pomieszczenie urzędu akcyzowego przy stacji kolejowej Grzegórzki, kosztem 9000 kor. Na budowę przyjęto ofertę p. Miarczyńskiego. Prócz tego uchwalono sprawienie do biur administracyjnych przy rzeźni miejskiej potrzebnych mebli i wprowadzenie oświetlenia łącznym kosztem 2150 kor. Wreszcie załatwiono kilka spraw gospodarczych i administracyjnych.

— **Wiadomości osobiste.** Biskup przemyski ks. dr. Pelczar bawi w Krakowie.

Ks. prał. dr. Wądolny powrócił z Egiptu i Ziemi Świętej.

— **Uroczyste otwarcie i poświęcenie sklepu Pierwszej Spółki spożywczej w Krakowie** nastąpi nieodwołalnie d. 5 października w sobotę o godz. 8-ej rano po odbytem nabożeństwie w kościele N. Maryi Panny.

Dyrektorem naczelnym Spółki został mianowany p. Cezary Porawski, kupiec; członkiem zaś Dyrekcji ks. Jakób Kamieński. Co do tego czy sklep ma być otwieranym także i w niedzielę, — bardzo licznie zebrani członkowie na zgromadzeniu d. 29 września odbytem, wyrazili żądanie, aby dla dogodności członków był do godz. 9-ej rano otwartym. Albowiem, jakkolwiek wszyscy są za święceniem niedzieli, jednak, dopóki ustawą państwową wszystkie sklepy nie będą zmuszone do zamknięcia, — dotąd z najżywotniejszych powodów i Spółka spożywcza sklep musi mieć otwarty.

Nie-członkom towarów sprzedawać się nie będzie. Atoli na członków mogą przystępować wszyscy polacy. Wpis wynosi 2 kor. udział 20 kor. Aż do chwili otwarcia sklepu — wpisy na członków przyjmuje St. Wilda, kasyer w Związku katol. Krawców ul. Floryańska 7, każdego czasu, a po otwarciu uskuteczniać się będzie wszelkie wpisy i wydawania książek udziałowych, kontowych i statutów w kancelaryi Dyrekcyi Sp. spoż. znajdującej się w sklepie tejże Spółki przy Małym Rynku l. 4.

— **Z Towarzystwa upiększenia miasta Krakowa i okolicy.** Wydział Towarzystwa upiększenia m. Krakowa na ostatniem posiedzeniu wrześniowem rozstrzygał konkurs tegoroczny na ozdobienie domów krakowskich roślinnością na rok 1907 przyznając za ozdoby stałe gmachu nagrodę pierwszą Muzeum hr. Czapskich przy ulicy Wolskiej l. 12, które zwłaszcza w t. zw. sklepidarium potrafiło stworzyć niezwykłego uroku prześliczne zacisze, owiane poetycznym nastrojem, gdzie stare kominne kolumny oplatają galązki powoju lub klimatysu, po staryc[h] kratach pną się liście bluszczu, roślinność wiąże stopy starego wiejskiego krzyża, a dalej na każdem miejscu spotyka się nowy motyw dekoracyjny roślinny związany ściśle i celowo ze szczątkami zabytków architektury krakowskiej.

Następnie tejże samej instytucyi za przyozdobienie balkonów kwiatami i roślinnością, która zwłaszcza jesienną porą zwróciła powszechną na siebie uwagę gustownością i oryginalnością pomysłu dekoracyjnego, przyznał Wydział medal srebrny ofiarowany na ten cel przez krakowskie Towarzystwo ogrodnicze.

W roku bieżącym pojawiły się na balkonach i w oknach domów dekoracye, które zasługują ze wszech miar na uznanie, jak na domu przy ul. Kolejowej l. 9 gdzie niezwykle gustownie ze szlachetną dystynkcyą dekorowano obszerny parterowy balkon, za co Wydział zaproponował ofiarować właścicielowi medal brązowy. Nadto postanowił jeszcze Wydział w tym względzie wypowiedzieć uznanie właścicielom balkonów przy ul. Wolskiej, Kapucyńskiej, Topolowej, Szczepańskiej, Karmelickiej itd. W ogóle pierwsze tegoroczne usiłowania zdobienia kwiatami okien i balkonów, potwierdzają nam, że impuls jaki wyszedł od Towarzystwa rokuje na przyszłość nader korzystną zmianę w wyglądzie Krakowa, że kwiaty i zieleń będą odtąd nie odłącznym a tak miłym dla oka dekoracyjnym motywem krakowskich fasad.

Następnie Wydział postanowił przystąpić jako członek do Towarzystwa upiększenia m. Podgórza, zająć się z wiosną przyszłego roku postawieniem ławek w miejscach wskazanych przez Oddział kolarski Sokoła krakowskiego, zająć się w skutek pisma Krajowego Związku turystycznego ogłoszeniem konkursu na najpiękniejszą wystawę sklepową w grudniu br. oraz wnieść do Ministerstwa sprawiedliwości petycyę, aby sprawę projektu na budowę pałacu sprawiedliwości załatwiło w drodze konkursu.

Wreszcie co do powtórnego konkursu na budki sodowe z dwiema nagrodami po 100 k. Wydział postanowił przedłużyć termin nadsyłania prac do końca listopada br.

— **Nieporządki w mieście.** Piszą nam z ulicy Niecałej:

Od dłuższego czasu leżą na ulicy Niecałej od Radziwiłowskiej aż do wału całe stosy śmieci i siana. Zdaje się, że węglarz zamieszkały przy ulicy Niecałej siano zmiata na środek ulicy. Ponieważ duży kawałek ulicy jest zaśmiecony, więc już najwyższy czas, aby Magistrat tym zanieczyszczaniom ulicy raz koniec położył przez pociągnięcie winnych do odpowiedzialności i polecił swoim organom wymiecenie tej części miasta.

— **Piękna jesienna pogoda** zwabiła wczoraj tłumy krakowian za miasto. Wszystkie zamiejskie miejsca wycieczek były zapełnione przybyszami z Krakowa, — a nowa aleja spacerowa przez Błonia, roiła się od spacerujących.

Sporo publiczności zebrało się w parku Jordana, na popularny koncert Harmonii, która grała niezmordowanie przez cztery godziny.

Również liczną frekwencją cieszył się Park Krakowski, gdzie p. Michał Mądrzykowski kierował oryginalnym programem zabaw na stawie, na którym oprócz wyścigów łabędzi, kogutów i indyków, wybuchały także miny podwodne zapalane zapomocą przewodu elektrycz go. Podczas zabawy przygrywała orkierstra mandolinistów.

Wielki ruch panował także w podgórskim parku na Krzemionkach, gdzie odbywał się jesienny festyn na korzyść czytelni akademickiej urozmaicony ćwiczeniami gimnastycznemi na boisku, kołem szczęścia, beczką szczęścia, pocztą tombolą i t. p. Na festynie przygrywała doskonała orkiestra 13 p. p.

— **Pogrzeb ś. p. Katarzyny hr. Potockiej** odbędzie się w Krzeszowicach we środę przed południem.

— **Na fundację im. B. Trzaskowskiego** złożyli pp.: Witold Rogoyski 20 k., Fr. Habura 20 k., Adolf Vayhinger 30 k., dr M. Gałecki 20 k., Wł Trybowski 5 k., dr A. Fink 10 k., K. Trochanowski 20 k., dr W. Daniec 2 k., N. N. (na ręce dyrekcji II pryw. gimn. żeń. w Krakowie) 20 k., Z. Strohbinger 2 k., ks J. Londzin 10 k., ks. K. Paździora 2 k., J. Wojciechowski 4 k., J. Winkowski 10 k., ks. W. Mikulski 20 k., L. Trzaskowski 50 k., Razem 253 koron. Kwotę tę złożono na książeczkę tarnowskiej kasy Oszczędności l. 97 255.

Za komitet:

Władysław Trybowski sekretarz — Franciszek Habura skarbnik

Dr. Mieczysław Gałecki przewodniczący kom.

— **Kronika lwowska.** Ubiegłej nocy zmarł jeden z najzasłużeńszych obywateli lwowskich a zarazem jeden z najwybitniejszych publicystów polskich s. p. Henryk Rewakowicz, redaktor „Kurjera lwowskiego". Liczył lat 71, lecz mimo podeszłego wieku brał ciągle czynny udział w pracy obywatelskiej jako radny miejski oraz w pracy publicznej. Przed paru tygodniami zachorował na zapalenie opłucnej i celem leczenia się wyjechał na świeże powietrze. Wróciwszy pozornie wyleczony znów położył się i więcej nie powstał. Pogrzeb we środę popołudniu.

Umarł tu Seweryn Henzel, były długoletni poseł do parlamentu.

Zmarł Dr. Alojzy Rybnicki, były poseł na Sejm, członek rady nadzorczej banku hipotecznego, ojciec dyrektora kolei państwowych we Lwowie, przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się we środę popołudniu na dworzec kolejowy. W czwartek złożone będą zwłoki w Chorobrowie w grobowcu familijnym.

Nowy Sącz. (Wielki pożar. Żeńskie gimnazjum. Bankructwa). W sobotę 28 września, zaalarmowano miejską strażnicę pożarną z powodu pożaru, który wszczął się obok przystanku kolejowego. Straż pożarna przybywszy na miejsce, zastała już stodołę młodszego Smoleńskiego w płomieniach. Wielkie niebezpieczeństwo groziło miastu, ale dzięki wysiłkom strażaków i żołnierzy zdołano pożar umiejscowić i spłonęły tylko 4 stodoły, Smoleńskiego, Adamczyka, Glińskiego i Mułki, ze zbożem i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi przeszło 40.000 k.

Otwarto tu nową szkołę żeńską z programem gimnazjalnym. Kieronictwo objął prof. Pelczar, którego osoba daje gwarancyę, że zakład odpowie wymaganiom pedagogji nowoczesnej.

W mieście naszem wydarzają się teraz nie ustanne bankructwa kupców żydowskich. Nazwiska bankrutów zajęłyby całe szpalty. Wierzyciele ponoszą wielkie straty.

Bochnia 30 wrześ. rb.

Na niedzielę dn. 29 wrześ. zwołali kolejarze w Bochni i okolicy zgromadzenie poufne w celu przedstawienia swoich postulatów posłowi Rübenbauerowi.

Poseł ten jednak na zgromadzenie nie przyszedł, lecz przysłał swego zastępcę dra Kiernika. Z Krakowa przybył jako delegat organizacji krajowej oficjał p. Michalka.

Po wybraniu do prezydjum strażnika Kłusia, zabrał głos adjunkt Dyrekcji kolejowej p. Roman i przedstawił szereg postulatów, które zgromadzeni jednomyślnie przyjęli. Przemawiało kilku strażników z przestrzeni jak Puzia, Błąkała, Jantosz, przedstawiając opłakaną dolę swoją.

Strażnik Puzia omówił konferencję krajową i przedstawił zgromadzonym wyniki tejże, oraz zachęcał do wstępywania w szeregi organizacji krajowej, a nie socjalistycznej, która tylko wyzysk proletarjatu a nie jego dobro ma na celu.

Uchwaleniu rezolucji sprzeciwił się w namiętnych słowach zwolennik centrali wiedeń. p. Roman, zarzucając jednemu z organizatorów p. Bachowskiemu zaprzedanie się władzom kolejowym, a nawet pobieranie pensji od Dyrekcji kolej.

Na to dostał ciętą odprawę od delegata organizacji kraj., który wytłumaczył zgromadzonym zadanie organizacji i napiętnował niegodziwe postępowanie wrogów tejże. Czując usuwający się grunt z pod nóg, nie wahają się oni rzucać nikczemnych oszczerstw na organizację krajową, dla tego, że ta chce wyrwać kolejarzy z pod opieki „czerwonego sztandaru.“

Mimo wystąpienia tego zwolennika międzynarodówki i żakowskich drwin ze strony zbałamuconego przez socjalistów młodego konduktora Gacha, (za co należytą otrzymał odprawę) oświadczyło się zgromadzenie prawie jednomyślnie za krajową, bezpartyjną organizacją kolejową i oklaskami wynagrodziło patrjotyczną przemowę p. Michalki.

Zaznaczyć tu trzeba, że p. Roman choć nie był przewodniczącym zgromadzenia, nie pozwolił p. Jaworskiemu przemawiać, co jest bezprawiem.

Z sali sądowej.

Germanizacja w gminie ewangielickiej.

Walka przeciwko t. zw. „Prusakom“ toczą ca się od dłuższego czasu w Krakowskiej gminie ewangielickiej, zaostrzyła się od czasu wyboru pastora Kulisza na proboszcza parafii, do tego stopnia, że obecnie cały zbór wystąpić musiał przeciwko terorystycznej garstki Niemców w zarządzie gminy, z którego ustąpili wszyscy członkowie polskiej narodowości.

Rozesłany przez starszyznę „list otwarty“ (naturalnie w języku niemieckim) w odpowiedzi na żądanie polskiej większości zboru o zwołanie walnego zgromadzenia, (czemu jednak starszyzna obawiając się wotum nieufności, od mówiła) spowodował drugie ciało reprezentacyj ne, mianowicie zastępstwo zboru, do pociągnięcia starszyzny do odpowiedzialności.

Na zwołanem w tym celu posiedzeniu w dniu 24 lutego b. r. przed odbyciem którego jednakże starszyzna zmuszoną została do rezygnacji, przyszło do bardzo burzliwych scen. Misjonarz pastor Zeckhausen występujący w obronie Polaków, w przeszło godzinnej przemowie wyświetlił nielojalne postępowanie starszyzny z Niemców złożonej, której celem jedynym było utrzymać się u steru rządów, a stawiać nowemu proboszczowi pastorowi Kuliszowi, jako szczeremu Polakowi na każdym kroku trudności

Imieniem starszyzny odpowiadał ks. Zeckhausenowi przybyły niedawno z Prus optyk p. K. G. Hildebrandt, nie umiejący ani słowa po polsku, który zniósł polskie urzędowanie w zborze i który swem bezwzględnem postępowaniem zraził sobie nawet Niemców. Bezskutecznie starał się obalić wywody ks. Zeckhausena. Zastępstwo zboru jednomyślnie bowiem uchwalił wyrazić starszyźnie wotum nieufności, kuratorowi ubolewanie, a oburzenie członkom tej starszyzny p. Jerzemu Obraczayowi z powodu nieuzasadnionego protestu przeciw wyborowi proboszcza Kulisza, również p. Janowi Gottlowi za jego wrogą dla polskości agitację a specjalnie oburzenie p. Hildebrandtowi za jego nietaktowne i cały zbór teroryzujące postępowanie. Natomiast uchwalono pełne zaufanie ks. Zeckhausenowi, jako też członkom Polakom, którzy z grona starszyzny wystąpili.

Dodać należy, że protest wniesiony przeciw wyborowi pastora Kulisza, jedynie dla tego, że uważa się za Polaka, został przez najwyższą radę kościelną wyznania ewangielickiego w Wiedniu, jako nieuzasadniony odrzucony.

„N. Reforma“ umieściła artykuł występujący ostro przeciwko zakusom germanizacyjnym starszyzny gminy ewangielickiej, którym uczuli się dotknięci pp. Jerzy Obraczay i Jan Goettel. Obaj ci panowie wnieśli też oskarżenie przeciwko p. Konopińskiemu red. „N. Reformy“, który też dziś stanął przed Trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem r. Ferensa.

Oskarżenie o występek obrazy czci wnosił adwokat dr. J. Peipper. Obronę objął adwokat krajowy dr. J. Gertler.

Oskarżony p. Konopiński oświadcza że do winy się nie poczuwa; autorem artykułu, o którego treści się dowiedział po wyjściu numeru nie jest, przyjmuje jednak całkowitą za niego odpowiedzialność. Rozchodzi się bowiem o wyświetlenie roli jaką oskarżyciele prywatni w zarządzie gminy odgrywają, która naraża na szwank interesy narodowe większości polskiej zmajoryzowanej przez mniejszość niemiecką. Ze stanowiska narodowego więc i publicystycznego należało wystąpić przeciwko takim stosunkom. Osobiście oskarżony nie ma żadnych uprzedzeń do wyznania ewangielickiego. Również osobiście nie miał zamiaru dotknąć czci pp. Obraczaya i Goettla, których dotychczas nawet nie znał.

Po wyjaśnieniu, jakie ustępy strona skarżąca uważa za obrażające, oświadcza zastępca pryw. oskarżycieli, że z występku oskarżenie swoje redukuje do przekroczenia. Proponowana zgoda nie przyszła do skutku z powodu niemożności porozumienia się co do kosztów. Obrońca dr. Gertler dla przeprowadzenia dowodu prawdy wnosi odroczenie rozprawy celem wezwania świadków, że w gminie do której należy 500 ewangielików z których tylko 50 jest Niemców, obrady starszyzny i protokóły prowadzone były po niemiecku. Że na posiedzeniu na którem zapadła odnośna uchwała obecnymi byli obaj oskarżyciele prywatni pp. Goettel i Obraczay. Że na tem posiedzeniu skorzystano z nieobecności polskich członków starszyzny dr. Bobkowskiego, Mauricia i Thomy, aby taką germanizacyjną uchwałę przeprowadzić.

Na dalsze fakty obrona wnosi o wezwanie licznych świadków miejscowych i zamiejscowych.

Trybunał po naradach nad wnioskami obrony odroczył rozprawę, dla wezwania świadków.

Z Sejmu.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek krajowy hr. Badeni przemówił wte słowa:

Upraszam Wysoką Izbę o upoważnienie mnie do przesłania telegraficznie imieniem sejmu największego współczucia Namiestnikowi z powodu straty matki. Sądzę, że jeżeli Wysoka Izba taką uchwałę poweźmie, to w tej uchwale będzie z jednej strony akt najgłębszego hołdu dla pamięci Adamowej Potockiej, a z drugiej, wyraz stosunku, jaki łączy namiestnika Potockiego ze Sejmem.

Ponieważ wszyscy panowie z miejsc powstali uważam przeto mój wniosek za jednogłośnie przyjęty.

Z porządku dziennego nadesłano komisji bankowej wniosek pos. Skałkowskiego w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego banku krajowego do wysokości 15 milionów koron.

Na wniosek pos. Rajskiego uchwalono liczbę członków komisji reformy wyborczej pomnożyć o jednego:

Następnie przyjęto z uznaniem do wiadomości sprawozdanie o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1906 i preliminarz tego funduszu na rok 1908.

W załatwieniu wniosku posła Oleśnickiego, Stapińskiego, oraz innych wniosków i petycyj wniosła komisja budżetowa. aby Sejm przeznaczył z funduszu krajowego sumę 50000 kor. na udzielenie pomocy ludności dotkniętej klęskami elementarnemi w roku 1907, do dyspozycji Wydziału krajowego. Dalej wnosi komisja, aby Sejm wezwał rząd o udzielenie ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi, wydatnej pomocy z funduszów państwowych, oraz innych ułatwień.

Pos. Mogilnicki wniósł podwyższenie sumy na zapomogi z pół miliona na dwa miliony jak to było we wniosku Stapińskiego.

Pos. Merunowicz postawił następujący wniosek: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę ujęcie pomocy kraju dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi w ramę stałego regulaminu a to według następujących zasad: a) Pierwszeństwo mają mieć zapomogi i pożyczki z funduszu krajowego na roboty w okolicy dotkniętej jakąś klęską elementarną, z cechą trwałej użyteczności. b) Zasiłki z funduszu krajowego mają pozostawać w pełnym umową oznaczonym stosunku do ulg i zapomóg ze skarbu państwowego. c) Do współudziału w akcjach pomocniczych mają być o ile możności wciągane także czynniki miejscowe t. j. gminy i powiaty.

Pos. Oleśnicki krytykował sprawozdanie komisji budżetowej a na wypadek odrzucenia wniosku Mogilnickiego wnosi o uchwalenie 1 miliona na zapomogi.

Pos. Stapiński skarżył się na brak dat co do rozmiarów klęsk, gdyż daty jakie posiadają władze pochodzą z przed kilku miesięcy i rzeczywiste rozmiary klęsk można stwierdzić dopiero po żniwach. Mowca stawia wniosek dodatkowy, aby z rozdziału sumy zapomogowej wydział krajowy zdał szczegółowe sprawozdanie na najbliższej sesji sejmowej.

Zapisali się jeszcze do głosu Hanczakowski Kurytowicz, Huryk, Baruch, Barabasz, Jaworski i Szmigielski.

Mowca jeneralny „przeciw“ wnioskom komisji ks. Jaworski zarzucał niesprawiedliwy rozdział zapomóg, przy którym właściwie najbardziej potrzebujący nic nie otrzymają. Dla kontroli rozdziału zapomóg powinno się utworzyć, bezstronny komitet.

Następnie przemawiał mowca jeneralny za pos. Szmigielski i sprawozdawca pos. Skałkowski, poczem w głosowaniu odrzucono wnioski pos. Mogilnickiego i Oleśnickiego o podwyższenie sumy zapomogowej, a uchwalono wniosek komisji i poprawkę pos. Stapińskiego o zdanie sprawy z rozdawnictwa na najbliższej sesyi. Uchwalono też wniosek pos. Merunowicza.

Z kolei przyjęto wniosek komisji kolejowej w sprawie udzielenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów pożyczki 100.000 k., oraz na wniosek tej samej komisyi polecono Wydziałowi kraj., aby wypracował dla linji kolejowej Nisko-Rzeszów wstępny projekt i przeprowadził rokowania z rządem celem wyjednania subwencyi dla tej linii. Do komisyi reformy wyborczej wybrano pos. Zdzisława Tarnowskiego i posła Leo, który złożył mandat do tej komisyi, gdyż był do niej wybrany jako członek prawicy, obecnie zaś wchodzi jako członek lewicy.

Pos. Bojko złożył mandat do komisyi reformy wyborczej.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad ustawą łowiecką. Po przemowie pos. Szmigielskiego dyskusyę zamknięto i wybrano mowców jeneralnych przeciw pos. Korola i za Adama Jędrzejowicza. Na tem dyskusyę przerwano.

Ks. Pastor postawił wniosek nagły w sprawie przyznania 100.000 k. na kolei Jasło-Konieczna. Odesłano do komisyi kolejowej z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Na tem posiedzenie odroczono do g. 7 wieczór.

Telegramy.

Sprawy ugodowe.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ donosi: Prawdopodobnie na podstawie porozumienia się obu prezydentów ministrów, jutro po południu będą w Budapeszcie podjęte pertrakcje ugodowe.

Watykan a konferencya w Hadze.

Rzym. W rozmowie z zastępcą dziennika „Tribuna“ oświadczył minister spraw zagranicznych Tittoni w kategoryczny sposób, że nigdy nie wchodziła w rachubę sprawa interwencji Stolicy apostolskiej na konferencji w Hadze. Sprawy tej nigdy rządowi nie przedkładał.

Berlin. Międzynarodowy kongres dla hygieny i demografji został zamknięty. Następny kongres odbędzie się w Waszyngtonie.

Rewolucjoniści w roli oficerów.

Sewastopol. (Pet. aj. tel.) Wczoraj rano nieznani ludzie, przebrani za oficerów wtargnęli do koszar pułku brzeskiego i spotkawszy kompanję, pełniącą służbę, oświadczyli, że komendanta pułku zabito, a wielu oficerów pojmano. Wezwali oni straż, aby natychmiast udała się za nimi celem uwolnienia oficerów. Sierżant złożył o tem raport przełożonym. Rzekomi oficerowie udali się na podwórze koszar. Dowódca kompanii zawołał wówczas do żołnierzy: Nie wierzcie im to są oszuści! Przybysze dali kilka strzałów i ranili dowódcę batalionu i oficera dowodzącego kompanją. Ten uderzył na alarm. Pułk stanął wkrótce w szyku bojowym i nadbiegli inni oficerowie. Przybysze rzucili się do ucieczki i straż przepuściła ich ponieważ oświadczyli, że gonią tych którzy oddali strzały. Pościg został bez rezultatu. Stan oficera kompanii jest beznadziejny.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego